15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Hasło Łódzkie

DZIENNIK BEZPARTYJNY

Nr. 11 | Poniedziałek, dnia 26-go września 1927 r. | Rok I

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu
Telefon redakcji nocnej 29. Sekretarjat czynny od godziny 3—6 po południu. Telefon redakcji nocnej 29

Pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego W PARKU HELENÓW

Otwarta od 9-ej rano do 10-ej wiecz. Codziennie od godz. 5 ppoł. przygrywa orkiestra St. Namysłowskiego.

Radjokoncerty — Kinematograf — Probiernia win i miodów krajowych Filmowanie zwiedzających Wystawę itp atrakcje.
Ceny wejść: do godz. 5 popoł. 1 Zł., ulgowy 50 gr. dla zorganizowanych wycieczek młodzieży szkolnej po 20 gr. Od godz. 5-ej pp. 1.50 gr., ulgowy 50 gr.

Stresemann w opałach

BERLIN, 25.9 (PAT). „Montag Morgen" donosi, że znany pacyfista niemiecki prof. Foerster ma wytoczyć skargę przeciwko ministrowi Stresemannowi o obrazę, ponieważ Stresemann w swem przemówieniu do przedstawicieli prasy nazwał pacyfistów niemieckich, którzy ogłosili rewelacje o tajnych zbrojeniach Reichswehry łajdakami i gałganami. Prof. Foerster wobec tego, że tekst mowy Stresemanna, ogłoszony urzędowo w „Deutsche Allgemeine Zeitung" nie zawierał słów obraźliwych, zbiera zeznania obecnych na tem przemówieniu świadków i ma wytoczyć proces na zasadzie tych zeznań. Dziennik podkreśla, że delegaci wielu państw nie posiadają na posiedzeniach Rady Ligi immunitetu i że wobec tego w razie wytoczenia procesu Stresemann będzie napewno skazany, ponieważ sprawa jest z góry wygrana dla skarżącego.

Manewr niemiecki
celem podważenia traktatu wersalskiego

PARYŻ, 25.9 (PAT). Większość dzienników zamieszcza artykuły na temat oświadczenia Stresemanna. Specjalny wysłannik „Matina" do Genewy widzi w nich manewr niemiecki, zmierzający do podważenia podstaw prawnych traktatu wersalskiego i wstrzymania wykonania klauzul innych traktatów. „Figaro" stwierdza, że sprzymierzeni posiadają zbyt wiele dowodów zakreślonych na długą metę przeciw Niemcom, aby mieli w stosunku do Niemiec kierować się specjalnymi względami, które byłyby niejako wyrazem słabości. „Matin" stwierdza, że deklaracja Stresemanna spowodowała pewną ciężkość atmosfery w Genewie i pisze, że słowa ministra niemieckiego przyczyniły się do jasności sytuacji, ponieważ wszelka polemika lepszą jest od opierania opinji na milczących pozorach.

Min. Rolnictwa na wystawie rolniczej w Stryju

LWÓW 25.9 (PAT). Dzisiaj o godzinie 9 min. 45 rano przybył minister Rolnictwa Niezabytowski w przejeździe do Stryja. Wprost z dworca kolejowego p. minister udał się samochodem do Stryja celem zwiedzenia odbywającej się tam wystawy rolniczej.

Nieudały zamach b. greckiego dyktatora

ATENY, 25.9 (PAT). Dochodzenia wykazały, że agenci Pangalos posiadali znaczne ilości karabinów maszynowych. Zamach stanu miał odbyć się 25 września.

Znowu krew

PIOTROGRÓD, 25.9 (PAT). Sąd tutejszy skazał 4 monarchistów na karę śmierci, 5-go zaś na 10 lat więzienia.

Nowe trzęsienie ziemi w Krymie

MOSKWA, 25.9 (PAT). Krym nawiedziony został przez nowe trzęsienie ziemi. Najwięcej ucierpiały Sewastopol i Jałta. Kilka osób odniosło ciężkie rany.

WIELKIE ŚWIĘTO ZIEMI ŁĘCZYCKIEJ

Wystawa rolnicza w Łęczycy będzie przeglądem dorobku kulturalnego i materjalnego łęczyckiego rolnictwa

Od 30 września do 2 października włącznie odbędzie się w Łęczycy obwodowa wystawa rolnicza, ogrodnicza i hodowlana, zorganizowana przez łęczyckie Towarzystwo Rolnicze.

Miasto Łęczyca, którego początek, podobnie jak pobliskiego Tumu — ongi bodaj właściwego grodu książęcego — ginie w pomroce dziejów, było przed kilkunasty latu ważnym ośrodkiem politycznym i kulturalnym. Z tych czasów jednak mało pozostało tam pamiątek. Nowsze czasy — po szwedzkim najeździe — są świadkiem ruiny i całkowitego niemal zniknięcia z powierzchni ziemi warownego zamku Kazimierza Wielkiego, starej fary, kościoła Norbertanek i innych zabytków. Łęczyca stała się partykularzem. Starania uczynienia z niej ośrodka przemysłowego, czy nione w ubiegłym stuleciu nie odniosły skutku, gdyż w rozwoju pozostała w tyle za sąsiednim Ozorkowem, za Zgierzem, a przedewszystkiem za Łodzią. Do ostatnich czasów, dopóki kolej nie zbliżyła jej do świata, Łęczyca była zapadłym i mało kulturalnym kątem, nie przestając jednak być stolicą bogatej i gęsto zaludnionej okolicy z kwitnącem gospodarstwem rolnem.

W ostatnich 20 latach do postępu na polu społecznem i gospodarczem łęczyckiego rolnictwa wybitnie przyczyniło się miejscowe Towarzystwo Rolnicze. Wystawa, zorganizowana przez nie, będąc przeglądem dorobku kulturalnego i materjalnego rolnictwa tamtejszego, stanie się też przeglądem wyników pracy Towarzystwa. Obok Towarzystwa udział w organizacji bierze Związek Ogrodników i Koło Ziemianek.

Wystawa zapowiada się imponująco, jak na imprezę prowincjonalną. Teren wystawy w parku królewskim obejmuje 40 morgów. Staraniem Towarzystaw Rolniczego wybudowano tam 5 pawilonów, w których znajdują pomieszczenie eksponaty drobniejszych wystawców. Pozatem wybudowano zamknięte szopy z górnem oświetleniem dla inwentarza żywego. Niektóre większe firmy wystawiły własne pawilony. Należy do nich warszawski Syndykat rolniczy, Krajowe Towarzystwo Meljoracyjne, firmy Gierliński, Malawski i Dziwisz. Udział w wystawie zgłosiło dotychczas 120 wystawców, między nimi szkoły rolnicze C. T. R. w Mieczysławowie i Popowie, zakład doświadczalny w Błoniu, Sekcja Kół Gospodyń Wiejskich, Wydział Ogrodniczy C. T. R., Towarzystwo Akc. „Leśmierz". Na wystawie będzie około 200 sztuk bydła rogatego, 100 koni, wiele okazów rasowej nierogacizny i t. p.

Wystawa rozpoczyna się 30 września uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym. O godzinie 11-ej otwarcie wystawy w obecności p. wojewody Jaszczołta, naczelnika wydziału rolniczego w województwie inż. Szostaka i starosty łęczyckiego p. Ostaszewskiego oraz reprezentantów centralnych instytucyj rolniczych. O godzinie 12-ej nastąpi powitanie wystawy przez Warszawę za pośrednictwem Polskiego Radja, a po południu rozpoczną swoje prace komisje sędziowskie. Tego samego dnia odbędzie się pokaz orki motorowej Fordsonem i pokaz uprawy roli systemem Losso-Burmester z odpowiedniemi objaśnieniami. Następnego dnia projektowane są wycieczki dla przyjezdnych po okolicach Łęczycy oraz odczyty. Przyznane nagrody ogłoszone zostaną również tego dnia.

W niedzielę, dnia 2 października odbędzie się w Łęczycy rejonowy zjazd straży ogniowych, a wieczorem zabawa i bal zakończy wystawę.

Na placu wystawowym koncertować będą dwie orkiestry oraz uruchomiona zostanie dobra restauracja. Bilet wejścia na wystawę kosztować będzie 50 groszy, przyczem od każdego biletu pobierany będzie dodatek 10 groszy na powodzian w Małopolsce.

Ostatnia pielgrzymka ziemska męczennika Kościoła i narodu

Szczątki kard. Ledóchowskiego w drodze na wieczny spoczynek

KATOWICE, 25.9 (PAT). W dniach od 23 do 25 b. m. Katowice gościły w swych murach szczątki kardynała Ledóchowskiego, które wystawione zostały w kaplicy cmentarnej na widok publiczny. Tysiące wiernych z miasta i okolicy pośpieszyło oddać hołd męczennikowi kościoła i narodu polskiego. Jutro rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ks. Biskupa Lisieckiego, a następnie eksportacja zwłok na dworzec kolejowy, w której wezmą udział przedstawiciele władz, związków i organizacyj społecznych. Zwłoki przewiezione zostaną do Ostrowia, a z tamtąd do Poznania.

Olbrzymi pożar w Berlinie

BERLIN, 25.9 (PAT). Dzisiaj w południe wybuchł pożar w wielkim doku firmy AEG. Do pożaru wezwano 10 oddziałów berlińskiej straży ogniowej. Cały czteropiętrowy budynek, w którym mieściły się składy liczników i innych materjałów spłonął doszczętnie. Ocalał tylko mur, okalający budynek. Zagrożony pożarem transformator elektryczny musiał być wyłączony, tak że centralne dzielnice Berlina do godziny 7-ej pozbawione były światła.

TYLKO FACHOWCY POWINNI RZĄDZIĆ MIASTEM!

PRECZ Z PARTYJNICTWEM I ŻEROWANIEM NA ŁATWOWIERNOŚCI SPOŁECZEŃSTWA!

Komitet Wyborczy Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej w Łodzi.

KRONIKA

Poniedziałek, 26 września, Cyprjana M., Justyny P. M.
Wtorek, 27 września, Kozmy i Damiana.

TEATRY.

Teatr Miejski — Panna Flute.
Teatr Popularny — „Teść".
Miejska Galerja Sztuki — Wystawa Jugosłowiańska.

KINA:

„Apollo" — 1) Mecz bokserski Dempsey-Tunney. 2) Biały bohater.
„Casino" — Biała niewolnica.
„Corso" — Królewskie klejnoty.
„Czary" — W szponach szatana.
„Imperial" — Syn marnotrawny.
„Luna" — „Kochaj mnie, a świat będzie moim.
Miejski Kinematograf Oświatowy — Nędznicy.
„Nowości" — Występy artystyczne.
„Odeon" — Królewskie klejnoty.
„Resursa" — Miłostki carskiego huzara.
„Splendid" — Blaski i cienie.
Spółdzielnia Pracowników Państwowych — „Hrabianka na Rivierze".
Grand-Kino — Miraż. Występy taneczno-kabaretowe.

—oo—

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 13), K. Gertnera (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

Rejestracja rocznika 1909

W dniu dzisiejszym winni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ulicy Traugutta 10 puntualnie o godzinie 8-ej rano mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali w obrębie III komisarjatu policji o nazwiskach na litery początkowe L, Ł, M, N, O, oraz zamieszkali w obrębie II komisarjatu policji o nazwiskach na litery początkowe A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L.

Jutro zgłosić się winni do rejestracji mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali w obrębie III komisarjatu policji o nazwiskach P, R, oraz zamieszkali w obrębie IX komisarjatu policji o nazwiskach na litery Ł, M, N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż. (i)

Kiedy będziemy płacić rachunki
za liczniki telefoniczne

Pierwsze rachunki za rozmowy telefoniczne, przeprowadzone w okresie pierwszych 3 miesięcy od wprowadzenia liczników, które miały być rozesłane abonentom wraz z rachunkami za październik rozesłane będą abonentom telefonicznym dopiero w listopadzie. Przez październik przeprowadzane będą dokładne obliczenia przeprowadzonych w okresie lipca, sierpnia i września telefonicznych rozmów ponadkontyngentowych, których ilość w tym okresie zmalała bardzo znacznie.

Opieka nad grobami poległych w r. 1905/6

Na posiedzeniu magistratu omawiano m. in. sprawę opieki nad grobami poległych w r. 1905, które znajdują się na starym cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Grobowce te w liczbie kilkunastu znajdują się obecnie w stanie zaniedbanym, a to z powodu wygaśnięcia rodzin poległych lub też z powodu zapomnienia. Z uwagi na to, iż nie odpowiada to pamięci tych, którzy przelewali krew w walce z zaborcą — magistrat postanowił zająć się tą sprawą. W tym celu polecono wydziałowi gospodarczemu uporządkować groby t w jakgospodarczemu uporządkować groby te w jak pieczy i we właściwym stanie.

Uroczysty obchód 10-lecia
sądownictwa polskiego w Kaliszu

Z okazji pięnej rocznicy 10-lecia istnienia polskiego sądownictwa w Kaliszu odbyła się podniosła uroczystość, na którą przybyli sędziwi notarjusze i liczni przedstawiciele palestry kaliskiej z prezesem sądu okręgowego p. Głowackim i prokuratorem J. Glassem na czele. Po nabożeństwie w kościele uczestnicy zebrali się w gmachu sądu okręgowego, poczem zabrał głos prezes sądu p. Głowacki, który wygłosił okolicznościowe przemówienie, wskazując na olbrzymią ewolucję polskiego sądownictwa w okresie minionych lat 10 oraz podkreślając doniosłe zadania, jakie przed niem jeszcze stoją.

Z powodzi kandydatów na przyszłych ojców miasta
kandydatura

D-ra Alfreda Grohmana

wysuwa się na pierwszy plan

Wielki wiec Zrzeszeń Gospodarczych na Bałutach

* * *

Przedostatnia niedziela przedwyborcza minęła względnie spokojnie.

Nie obeszło się wprawdzie bez mniejszych awanturek, ale nie przybrały one takich rozmiarów, aby doprowadziły do ekscesów, kończących się ciężkiem poturbowaniem wiecujących.

Awantury miały miejsce na wiecach NPR-prawicy i lewicy socjalistycznej.

Od dziś rozpocznie się składanie list wyborczych w Komisji Głównej, więc z dniem dzisiejszym wszystkie partje i zrzeszenia będą się starały zwrócić uwagę wyborców na swych czołowych kandydatów.

Komitet Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej jest najmocniej przekonany, że inicjatywa, energja, popularność oraz inne zalety ducha i charakteru jego naczelnego kandydata — d-ra Alfreda Grohmana są tak ogólnie znane i cenione, że komitet nie będzie potrzebował przeprowadzać usilnej agitacji, aby wyborcom zwrócić na to specjalnie uwagę.

* * *

W dniu wczorajszym Komitet Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej urządził wielki wiec przedwyborczy na Bałutach w sali „Sokoła" przy ul. Aleksrandrowskiej Nr. 51.

Wiec urządzono na Bałutach w tym celu, aby mieszkańcom tamtej dzielnicy, oddalonej od środka miasta, dać możność wysłuchania przemówień, których treścią było wszechstronne omówienie gospodarczych potrzeb miasta.

Dotychczas na wiecach, przeznaczonych dla obywateli przedmieść, omawiano sprawy miejskie **z punktu widzenia partyjnego. Przedstawiciele poszczególnych partyj przelicytowywali się wzajemnie,** obiecując b. wiele, lecz po zagarnięciu władzy nic nie dając.

W rezultacie mamy przedmieścia nieoświetlone, niezabrukowane, z walącemi się domami, na odrestaurowanie których niema odpowiednich kredytów.

Taki opłakany stan rzeczy dłużej istnieć nie może!

Trzeba skończyć z partyjnemi frazesami, a mieszkańcom przedmieść dać coś realniejszego w postaci kanalizacji, oświetlenia, bruków, zdrowych mieszkań!

Mieszkańcy przedmieść, a w szczególności rzemieślnicy i drobni kupcy, zrozumieli, że tylko **Komitet Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej może zaspokoić słuszne potrzeby i dlatego tłumnie zebrali się na wiecu, urządzonym przez wyżej wymieniony Kometet Wyborczy.**

KONFERENCJA MĘŻÓW ZAUFANIA PARTYJ W SPRAWIE NUMERÓW LIST.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie przedstawicieli poszczególnych komitetów wyborczych w sprawie porozumienia się co do podziału między siebie kolejnych numerów dla list wyborczych. W wyniku posiedzenia postanowiono w dn. dzisiejszym o godzinie 8.30 rano mężowie zaufania komitetów wyborczych P. P. S., Ch. D., N. S. P. P. i Bundu zgłoszą się do przewodniczącego głównej komisji wyborczej i przedstawią swe listy w tej kolejności, w jakiej pragną uzyskać numery.

A więc N. S. P. P. pragnie otrzymać Nr. 1, P. P. S. — Nr. 2, Ch. D. — Nr. 3 i Bund — Nr. 4.

PRZEBIEG WCZORAJSZYCH WIECÓW.

W dniu wczorajszym niemal wszystkie stronnictwa i ugrupowania zorganizowały szereg wieców przedwyborczych, które naogół przeszły spokojnie, tylko na kilku doszło do awantur i bójek.

WIECE CH.-D.

Ch.-D. urządziła wiec w Domu Ludowym oraz w szeregu innych lokali w różnych punktach miasta.

AWANTURY NA WIECU NPR — PRAWICY.

NPR — prawica zorganizowała wiec wiec przy ul. Rzgowskiej. Po przemówieniach pp. Pałkowskiego i Stemborowskiego do głosu zapisali się przedstawiciele NPR — lewicy, P. P. S. i bloku lewicy socjalistycznej. W tym momencie wynikła okropna awantura, powstała z tego względu, iż wiecujący nie pozwolili przemawiać przedstawicielom oponentów. Awantura zamieniła się w bójkę, w trakcie której ktoś z tłumu cisnął kamieniem w posła Michalaka. Wśród ogromnej wrzawy, dzięki interwencji policji, wiec został zakończony.

WIEC ZWIĄZKÓW BYŁYCH WOJSKOWYCH i INWALIDÓW WOJENNYCH.

Wczoraj odbył się wielki wiec Komitetu wyborczego Związków Byłych Wojskowych i Inwalidów Wojennych.

Charakterystycznem jest, iż w czasie dyskusji organizatorzy wiecu wyprowadzili z sali przedstawiciela Bloku Pracowniczo-Robotniczego (obóz majowy)za rozrzucanie odezw.

Po przemówieniu przedstawicieli innych ugrupowań, wiec zakończono.

LISTA LEWICY NPR.

W dniu wczorajszym ustalona została lista kandydatów NPR. lewicy. Figurują na niej następujące nazwiska: poseł Waszkiewicz, inż. Wojewódzki, dr. Fichna, Andrzejak, b. radni Zubert i Pfeifer , Kaczmarek, dyr. Samborski, przedstawiciele nauczycielstwa Ochędalski i Braun, Dziamarski, Kacprzak, Pospieszyńska, Otwinowski, Kazimierczak i inni. Ogółem lista zawiera 60 nazwisk.

LISTA KANDYDATÓW PPS. ZOSTAŁA OSTATECZNIE USTALONA.

W dniu dzisiejszycm zostanie złożona w Głównej Komisji Wyborczej lista kandydatów P. P. S. na radnych miejskich, na której figurują następujące nazwiska: Stanisław Rapalski, Józef Danielewicz, Stanisław Kowalski, dr. Edmund Wieliński, Klementyna Grodzicka, inż. Jan Holcgreber, adw. Rafał Kempner, Antoni Potkański, Stanisław Nowakowski, Józef Marciniak, Roman Izdebski, Golański, Władysław Dolecki, Marja Moskiewiczówna, Lais, Aleksander Nowakowski, Bagiński, Łęcki.

BLOK SJONISTYCZNY ROZBITY.

Sjoniści postanowili utworzyć blok sjonistyczny. W tym celu odbyła się konferencja między przedstawicielami organizacji sjonistycznej i Hitachduth, na którem poruszano sprawę zblokowania się.

Rokowania nie dały pożądanego rezultatu.

Uroczysty obchód
stuletniego jubileuszu cechu ślusarkiego

W dniu wczorajszym łódzki cech ślusarzy obchodził niezwykłą uroczystość: **stuletni jubileusz swojego istnienia.**

Po nabożeństwie w katedrze św. Stanisława Kostki uczestnicy zebrali się na bankiecie w wielkiej białej sali hotelu Manteufla w ilości przeszło 250 osób i w podniosłym nastroju zasiedli do bieśiadnego stołu.

Wieczorem odbył się w salach tegoż hotelu wielki bal, który się skończył nad ranem.

Setki depesz gratulacyjnych i listów ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej, które otrzymało prezydjum obchodu, zaświadczyło wymownie, że była to uroczystość nietylko Łodzi, ale całej Polski. Szczegóły w następnym numerze.

Kupcy prowincjonalni protestują weksle

W ostatnich dniach kupcy łódzcy znów zarzuceni zostali protestami przeważnie z prowincji na dość wysokie sumy.

Z tego też powodu podczas pobytu kupców prowincjonalnych w Łodzi nie zawierano większych tranzakcyj w obawie przed późniejszemi protestami. (bip)

Swiatłocienie wielkiego miasta

WYBORCA.

Pan Apolinary Wszędobylski poszedł na wiec. No, bo jakże, proszę państwa, odbyłby się wiec, gdyby pan Wszędobylski nie wziął w nim udziału.

Zacny pan Apolinary zapiął więc paltot pod szyję, jako, że dał nam Pan Bóg mokrą niedzielę i po krótkim zastanowieniu się nad kalendarzykiem wiecowym, zdecydował się wreszcie na jeden.

— Koledzy przezacni i dziewicze koleżanki! która partja da nam większe korzyści, niż nasza?! Głosujcie więc na nas, a żywot zmieni się dla was na raj na ziemi, i pieczone gołąbki same będą fruwały do gąbki, a stamtąd dalej.

— Fiu... fiuchna!... kichnął w tym miejscu pan Apolinary.

— Ulice, koledzy i piękne koleżanki z pod sztandaru N. P. R. — brukowane będą złotemi kamieniami, a każdy dostanie samochód!

— Precz z nim!!! Kłamie łobuz! Sami tylko biorą samochody! Fichna to sobie jeździ, panie „mówiec" — bogaci się, ale Muszyński, a po wyborach pokaże nam to samo, co zeszłym razem!...

— Nie przerywać! Wyrzucić go!!

— Niech gada!!

— Precz z nim!

— Rozbijacze! Nabić ich!!!

Tumult i krzyki przeraziły pana Apolinarego, począł się tedy zwolna wycofywać i zerkać tęsknem okiem w stronę wyjścia.

— Przepraszam... przepraszam...

Oho, to pewno jeden z rozbijaczy, nauczymy go zaraz rozumu.

— Tak, dać mu pamiętkę!

I na głowę nieszczęśliwego pana Wszędobylskiego spadły razy lasek, kijów i zgoła pięści.

Wił się pod uderzeniami pan Apolinary jak piskorz, tłumaczył się, ale daremnie.

— Prze... prze... praszam, ale ja... ja... tylko tak... przy... przyszedłem posłuchać...

— To też teraz posłuchasz bracie, aż ci głowa spuchnie.

I niestety spuchła. Opatrzyło mu ją pogotowie ratunkowe i odwiozło do domu zrozpaczonej małżonce.

— A nie chodź, stary głupcze, na obce wiece! Swoich, rzemieślniczych, to ci mało? Musisz się z tą bandą partyj i partyjek zadawać?...

Pan Apolinary już nie słuchał, tylko wtulił obolałą głowę w miękką, puchową poduszkę.

S.

Obywatele!

W przeciwstawieniu się dyktaturze partyjnictwa, którego rozwydrzenie w naszem mieście doszło do punktu kulminacyjnego oraz w trosce o dobro i rozwój życia gospodarczego miasta, utworzył się jednolity front rzemieślnika polskiego i powołał do życia *Komitet Wyborczy Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej.*

Wśród Komitetów o mniejszem lub większem zabarwieniu partyjnem, Komitet nasz jest jedynym wykluczającym z programu swego wszelką partyjność, natomiast jako naczelne postulaty programowe wysuwa: *Włączanie gospodarki samorządowej w normalne łożysko pracy kierowniczej przez wybitnych fachowców, nie należących do tej lub innej partji.*

Wszczęcie na szeroką skalę akcji rozbudowy mieszkań nie pod kątem widzenia tej lub owej grupki, lecz w imię dobra ogółu mieszkańców pod nadzorem i kierownictwem władz miejskich.

Zniesienie klucza partyjnego przy przyjmowaniu urzędników i pracowników, zastąpienie tegoż fachowością i położeniem rodzinnem.

Obywatele!

Tylko ujęcie tych bolączek w ręce ludzi bezpartyjnych, a takich przecież w naszem mieście jest większość i oddanie solidarnie głosów na listę *Komitetu Wyborczego Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej, może spowodować poprawę sytuacji.*

KOMITET WYBORCZY
ZRZESZEŃ GOSPODARCZYCH
PRZY RESURSIE RZEMIEŚLNICZEJ

HASŁO SPORTOWE

OD REDAKCJI

Sport — to potęga

Hołdując tej zasadzie, którą na swym sztandarze, wypisaną złotemi zgłoskami, noszą, wszystkie kulturalne narody i państwa, której nie może pominąć żadne nowoczesne pismo i my po pokonaniu licznych połączonych z początkiem wydawnictwa trudności, z dniem dzisiejszym otwieramy szeroko łamy naszego pisma zagadnieniom sportu w rubryce p. t.

„Hasło sportowe"

W rubryce tej, która będzie prowadzona przez wykwalifikowanych dziennikarzy-sportowców, znajdzie każdy czynny sportowiec, zwolennik oraz każdy czytelnik wszystko to, co pod względem wychowania fizycznego i sportu w piśmie nowoczesnem znaleźć powinien.

Objektywna ocena wyczynów, zarówno jednostek, jak i zespołów, podnieta do pracy, w celu szerzenia tężyzny i ciała i ducha.

„Hasło sportowe" odda każdemu to, na co zasłuży: ofiarność, ambicja i etyka sportowa, znajdą w nas szczerych i oddanych współbojowników dla dobra sprawy, natomiast wszelkie wybryki i wykroczenia przeciwko tym podstawowym czynnikom, wychowania zdrowych wszechstronnie obywateli będziemy chłostać niemiłosiernie.

Bowiem uznając sport za potęgę, zmuszeni jesteśmy wymagać, ażeby i prasa za takąż potęgę przez sportowców uznaną została.

REDAKCJA.

Tabelka rozgrywek o mistrzostwo Polski po dzień 25 b. m.

Po wczorajszych, sensacyjnych wynikach, walk o mistrzostwo Polski, tabelka rozgrywek, jak to już we wczorajszym „Haśle" podkreśliliśmy, zmieniła znacznie swe oblicze.

Wprawdzie u jej szczytu nic się nie zmieniło, nie mniej jednak zwycięstwo Wisły nad I. F. C. przy rekordowej ilości widzów zasługuje na podkreślenie. Po tem bowiem zwycięstwie, Wisła, tytuł mistrza Polski, ma już w kieszeni.

Uwzględniając zwycięstwo exmistrza Łodzi nad Pogonią, jako fakt dokonany, mimo niedokończenia zawodów, mistrzostwo po dzień 25-go b. m. przedstawia się następująco:

Kluby	Gier	Punktów	Bramek
1. Wisła	23	37:9	86:27
2. I. F. C.	21	30:12	57:30
3. Pogoń	21	26:16	61:31
4. Warta	22	23:21	59:49
5. Ł. K. S.	23	22:24	44:43
6. Legja	22	22:22	57:61
7. Ruch	21	22:20	36:38
8. Turyści	20	21:19	41:42
9. Hasmonea	22	21:23	46:60
10. T. K. S.	22	20:24	48:77
11. Czarni	22	19:25	42:51
12. Polonja	20	17:23	38:52
13. Warszaw.	21	12:30	37:67
14. Jutrzenka	22	10:34	33:67

Klasyfikacja olimpijskiego zespołu atletycznego Polski

Na dzień 24-go b. m. zapowiedział swój przyjad do Łodzi honorowy prezes Polskiego Związku Atletycznego, słynny niegdyś zapaśnik, pan Pytlasiński.

Celem jego pobytu w Łodzi, miała być klasyfikacja zawodników, którzy po gruntownem przygotowaniu, reprezentowaliby Polskę na Olimpjadzie amsterdamskiej w r. 1928.

Zapasy i zawody klasyfikacyjne miały się odbyć w nowej hali sportowej Ł. T. G. „Siły", przy ulicy Głównej 17, gdzie też w sobotę wieczorem, zarząd Łódzkiego Związku Atletycznego zgromadził wszystkich zapaśników Łodzi. Wobec jednak nie przybycia, p. Pytlasińskiego, zawody odwołano, aż do otrzymania wskazówek z P. Z. A., a w międzyczasie, t. j. w ciągu b. tygodnia postanowiono zwołać posiedzenie Zarządu Ł. Z. A.

Pogoń — Ł. K. S. 0:1 (0:1)

Gra przerwana z powodu zapadającego zmroku

Tak ambitnie i z poświęceniem grających czerwonych już dawno nie widziano. Jeden drugiego starał się prześcignąć w pracy. Szczególnie pomoc i obron a Ł. K. S-u pracowały znakomicie. Cyll i Gałecki interwenjowali w najkrytyczniejszych sytuacjach, a pomoc w składzie Jasiński, Trzmiela Gosławski nie dopuszczała formalnie przeciwnika do głosu. Niezrównany wprost był Trzmiela, który środkową trójkę napadu Pogoni całkowicie unieszkodliwił.

W linji ataku najlepiej podobał się Aldek, który z łatwością przedostał się przez linję obrony gości, lecz gubił się bezustannie pod bramką. Bardzo dobrym był również Stollenwerk, którego groźne centry wywoływały popłoch w szeregach Pogoni. Reszta grała b. ofiarnie. Bramkarz Milka bronił kilka pewnych piłek.

Pogoń chwilami przewyższała Ł. K. S., aczkolwiek naogół grali lwowianie słabo i zbyt chaotycznie. Szczególnie w ataku gości coś się nie kleiło.

Bacz mało się ruszał, Garbień, ustawicznie się kłócił, to z sędzią, to z kolegami i jedynie Kuchar pracował za 3-ch, będąc chwilami czwartym w pomocy i trzecim na obronie. Skrzydła naogół zadowoliły aczkolwiek lewe pozwalało się ciągle kryć.

W pomocy najlepszy lewy, reszta przeciętna. Obrona w pojedynkach słaba, jedynie celuje w dalekich wykopach.

Bramkarz bardzo zwinny, zademonstrował efektowną grę. Jedynej bramki nie był w stanie obronić.

Losowanie gwizd sędziego p. Auerbacha i piłka rozpoczyna zwykły taniec.

Już w pierwszych minutach pada dla gości rzut z rogu. Bije prawoskrzydłowy i Mila z trudem chwyta piłkę.

Gra otwarta. Piłka raz przy bramce Ł. K. S-u, raz Pogoni. Około 6 minuty strzela ostro z dalekiej odległości Trzmiela. Bramkarz Pogoni w ostatniej chwili z wielkim trudem broni na róg. Ł. K. S. częściej dochodzi do głosu i odwiedza pole karne gości.

W 13 minucie „wisi w powietrzu" bramka dla Ł. K. S-u lecz zwinny bramkarz Pogoni broni robinzonadą.

Tempo ostre. Niezadowoleni z rozstrzygnięć sędziego gracze Pogoni protestują ciągle.

W 20 minucie chwyta ładną centrę Słoneckiego Garbień i głową bije w aut. W 26 minucie za wątpliwie przewinienie dyktuje sędzia rzut wolny przeciwka Pogoni. Z linji pola bramkowego strzela ostro w róg Stollenwerk i mimo robinzonady Sobocińskiego, piłka grzęźnie w siatce.

Sukces Stollenwerka nagradza publiczność hucznemi oklaskami.

Goście zrywają się do gwałtwnych ataków, pragnąc za wszelką cenę wyrównać. Następuje chwilami brutalna gra.

Po zmianie stron gra brutalna. Goście nie przebierają w środkach, by zdobyć wyrównującą bramkę i sędzia zmuszony jest ciągle interwenjować.

W 18 minucie przerywa się przez obronę gospodarzy Kuchar, lecz w ostatnim momencie broni wybiegiem Mila. Kuchar ulega kontuzji i przechodzi na prawą pomoc, zaś Hanke przesunięty zostaje do ataku. Goście grają b. nerwowo i niewykorzystują całego szeregu dogodnych sytuacyj.

Wreszcie na 12 minut przed końcem zawodów przerywa sędzia mecz, wskutek zapadającego zmroku

Winę ponoszą gospodarze, którzy powinni wcześniej rozpoczynać zawody.

Sędziował dobrze p. Auerbach z Krakowa.

Publiczności około 2.500 osób.

ek.

WALKI O PUHAR „EXPRESSU"

Union — W. K. S. 1:0 (0:0)

Już pierwszy dzień rozgrywek o puhar „Expressu", przyniósł zwolennikom piłki nożnej nieoczekiwaną niespodziankę. Przegrał faworyt, W. K. S., który silniejszych od Unionu przeciwników, kładł bezapelacyjnie na obie łopatki, a wczoraj uległ zasłużenie.

Wojskowi wystąpili z rezerwą za Szumlaka, przestawiając z tego powodu niepotrzebnie drużynę. To też, nie funkcjonowała w niej żadna linja należycie. W napadzie rwało się wszystko, a przedewszystkiem słabi byli obaj łącznicy i lewokrzydłowy. W linji pomocy, dobry tylko środkowy, obaj zaś boczni zawiedli. Obrona i bramkarz, a zwłaszcza ten ostatni, stał zupełnie na wysokości zadania.

Union wystawił silny zespół, z braćmi Brauerami i Haakem na czele. Cała jego drużyna, była stanowczo lepsza technicznie, a co najważniejsze, z wyjątkiem kilku minut słabości przy końcu pierwszej połowy, wytrzymała tempo, a w ciągu całej gry walczyła bardzo ambitnie.

Jest to fakt godny podkreślenia i powinien pobudzić drużynę Unionu do pracy nad sobą, gdyż żal naprawdę, aby tak doskonały materjał w graczach, jakim Union rozporządza, przekreślił swoją świetną przeszłość i nie dbał o przyszłość sportową, jak to w r. b. uczynił.

Przebieg gry mało interesujący. Obie drużyny grają nerwowo, a obie linje napadu słabo i chaotycznie.

Z początku Union ma przewagę, nie może jej jednak cyfrowo uwydatnić, przestrzeliwując nawet rzut karny. Po 30 min. gry, do głosu częściej przychodzą wojskowi, lecz doskonała pomoc Unionu niweczy ich zamiary, depcząc formalnie każdemu graczowi z napadu przeciwnika po palcach i piętach. — Pauza 0:0.

Po zmianie bramek jeszcze chwilkę Union gra słabo, lecz wkrótce opanowuje sytuację, uzyskując w rezultacie, przez Brauera II, jedyną zwycięską bramkę.

Trzeba przyznać, że takiego obrotu sprawy nikt się nie spodziewał, zwłaszcza po ostatnich świetnych sukcesach W. K. S. ze zdobyciem mistrzostwa Ł. Z. O. P. N. włacznie. Lecz słaby dzień drużyny i typowe lekceważenie przeciwnika sprawiły, że zespół promowany na zwycięzcę, zeszedł z boiska słusznie pokonany.

ek.

G. M. S. — Orkan 4:2 (1:2)

W drugiej parze walczyło „Grono" z młodziutkim jeszcze, bo dopiero pierwszy rok występującym publicznie „Orkanem".

I w tem spotkaniu, końcowy rezultat nie jest taki, jak sądząc z przebiegu gry być powinien.

„Orkan" grał stanowczo lepiej od G. M. S. Widoczną była u niego lepsza spoistość w drużynie. Podobał się bardzo cały napad i obrona, słabą bardzo natomiast była linja pomocy, a przedewszystkiem środkowy, który zamiast być głową i motorem drużyny, był najsłabszym graczem na boisku. Lepiej również mógłby zagrać bramkarz „Orkanu", który najmniej dwie bramki, a z niemi i porażkę swej sympatycznej drużyny, ma na sumieniu.

G. M. S. opóźniło się, wysyłając swych graczy na boisko pojedyńczo, co świadczy o braku sprężystości w kierownictwie i o małej ambicji drużyny.

Również i poziom gry G. M. S., daleki jest od tego, jakiego mamy prawo wymagać od tak starego już i świetnego przed kilku laty ze społu. A tymczasem „Grono" pokazało nam grę chaotyczną, technicznie marną, nie zasługującą w najmniejszym stopniu na zwycięstwo nad „Orkanem".

Bowiem „Orkan" był tą drużyną, która grze narzuciła interesujący przebieg, tempo i system, jednem słowem, „Orkan" był tą drużyną, która się podobała.

Natomiast G. M. S. doszedł do głosu dopiero wtedy, kiedy jego przeciwnik, grający po raz pierwszy na boisku o tak wielkich rozmiarach, spadł z sił, a z powodu braku rutyny meczowej niepotrzebnie skapitulował. To też G. M. S. niema prawa być dumnym z tego zwycięstwa i jeszcze mniej może on się niem upajać. Po G. M. S. spodziewaliśmy się naprawdę więcej.

Przebieg gry bardzo interesujący, tempo żywe. Atak „Grona" uzyskawszy przypadkowo pierwszą bramkę, traci rezon, a drużyną atakującą jest odtąd „Orkan", którego napad gra chwilowo wprost zachwycająco. Zwłaszcza w linji napadu, piłka chodziła, jak na sznurku, od nogi do nogi. Rezultatem tej pięknej gry, były dwie, bardzo efektowne bramki, oraz przestrzelony rzut karny.

Po pauzie, pomoc „Orkanu", wycofuje się z akcji zaczepnej, słabnie lewoskrzydłowy, a tyły nie mogą podołać nawałowi pracy i kapitulują dwukrotnie. Rezultat 4:2 na korzyść G. M. S. nie może być nazwany miernikiem sił.

ek.

Z BOISK CAŁEJ POLSKI

WARSZAWA: *Polonja — T. K. S. 2:5 (1:).* Zawody wygrała lepsza drużyna T. K. S. w stosunku 5:2, przyczem został kontuzjowany w głowę bramkarz Polonji Zofka. Bramki dla Polonji uzyskali Krüger i Emchowicz. Dla T. K. S. Stogowski, Gumowski, Suchocki i Winnicki. Sędzia p. Nawrocki.

Ruch — Warszawianka 1:0 (0:0). Zawody wygrała drużyna Górnośląska w minimalnym stosunku, przyczem na meczu tym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek złamania nogi graczowi Ruchu Kiełbasie. Jedyną bramkę uzyskał Rebuzjone. Sędzia p. Szyba.

KRAKÓW: *Ł. T. S. G. — Podgórze 3:0 (0:0).* Mecz o mistrzostwo Polski Lig Okręgowych zakończyły się zwycięstwem Ł. T. S. G. (Łódź) w stosunku 3:0. Sędzia p. Gumplowicz — słaby.

Cracovia — Makkabi 2:1 (0:1) mecz towarzyski.

Jutrzenka — Hasmonea 2:2 (1:1).

POZNAŃ: *Turyści — Warta 4:2 (3:1).* Zapowiedziany mecz o mistrzostwo Polski w lidze nie odbył się, z powodu uznania przez sędziego boiska za niezdatnego do gry. Obie drużyny rozegrały zatem mecz towarzyski, przyczem Warta wystąpiła bez swych asów Stalińskiego, Spojdy i Fligera. Łodzianie wygrali mecz zasłużenie w stosunku 4:2.

KATOWICE: *Wisła — I. F. C. 2:0 (0:0).* Decydujący o mistrzostwo Polski mecz pomiędzy Wisłą i I. F. C. zgromadził *17 tysięcy* widzów i zakończył się zwycięstwem Wisły v stosunku 2:0 (0:0).

LWÓW: *Czarni — Legja 2:1 (2:0).*

———oo———

W Salach
Grand-Kina
Piotrkowska 72.
TEATR REWJI
„MIRAŻ"
Pożegnalny program
obecnego zespołu

Od soboty dn. 24 do 30 września wł. wystawiona będzie rewja pióra Edwarda Reja p. t.
„Niech żyje humor"
poświęcona niefrasobliwej wesołości w programie:
Ostatnie 2 zł.
Skecz w jednej odsłonie, bomba śmiechu.
„U wróżki"
niesamowita scenka charakterystyczna (nieustanny śmiech) z udz. pp. Żarskiej i Reja.
Człowiek to zwierzę
wokalna inscenizacja z udz. „Osła" i „Kozła", „Świni" w postaciach ludzkich.
Ola Żarska, piosenki wesołe i pikantne.
Duet Żwirskich, odtworzą scenkę p. t. „Wspólna żona"
EDWARD REJ
wypowie tragikomiczną recytację p. t. „Skromny Edzio"
Irena Karska, znakomita śpiewaczka w swem oryg. repert.
Duet Melerwil, tańce ekscentryczne.
Józef Manoli, słynny imitator.
? 4 Girls 4 ?

ANONS!
Od 1 października gościnne występy nowozaangażowanego zespołu pierwszorzędnych sił kabaretowych.
Kierownik art.-lit.: EDWARD REJ.
Początek przedstawień o godz. 6, 8 i 10 w niedzielę, o godz. 4, 6, 8 i 10.
Pierwsze przedstawienie po cenach zniżonych.
Passe-Partout i bilety ulgowe prócz urzędowych i prasowych ważne tylko na I-szy seans.

Bank Rzemieślników Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
Łódź, ul. Kilińskiego 123
(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa")
przyjmuje
wkłady oszczędnościowe
od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.
Załatwia wszelkie operacje bankowe.
— 1 —

Tel. 60-02 MAGAZYN MEBLI Tel. 60-02
Narutowicza 45
Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów
Spółdz. z ogr. odp. w Łodzi, ul. Narutowicza 45
Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ample, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury
Tel. 60-02 ZARZĄD.
— 2 —

PARASOLE
LASKI
KRAWATY
wszelkiego rodzaju —
poleca z WŁASNEJ WYTWÓRNI
EDMUND KADYŃSKI
Telefon 35-74 ŁODZ, NAWROT 20 Telefon 35-74
Powołujący się na niniejsze ogłoszenie otrzyma od 5—10% rabatu.
—3

Ogłoszenia drobne

Potrzebny młody człowiek na posyłki, który jednocześnie odbędzie termin. Mieszkanie na miejscu. Pierwszeństwo wysłużonym w wojsku. Zgłaszać się M. Sobociński, ul. Pomorska 28.

Obrączki ślubne
dukatowe i 56 próby
wszystkie fasony i wielkości zawsze na składzie
Pierścionki, Kolczyki, Łańcuszki, Medaliki
w dużym wyborze
Zegary i zegarki, Longines, Omega, Zenith
i innych firm
złote, srebrne i niklowe
Najtaniej kupić można
JAN PLACEK, Brzezińska 10, tel. 50-17
Platery Norblina, Frageta po cenach fabrycznych.
—9—

Modest Sobociński
Pralnia
Chemiczna i Farbiarnia
Istn. od 1890 r. ŁODZ Istn. od 1890 r.
ul. Pomorska 28
Filja ul. Zachodnia 21.
— 10 —

Zakaz strejkowania we Włoszech

Trybunał w Pizie wydał znamienny wyrok stosujący w praktyce nowe włoskie prawo o pracy. Wyrok ten w zupełności obalił twierdzenia obrony, utrzymującej, że, o ile strejk wybucha w celu położenia kresu wyraźnemu niewypełnianiu warunków umowy przez właściciela lub pracodawcę, nie jest on przekroczeniem nowego faszystowskiego prawa o pracy. Trybunał Pizański nietylko nie zgodził się z tymi wywodami, ale zadecydował, że **strajk**, jako taki, **stanowi obrazę prawa.** Odmienne interpretowanie — brzmią słowa uzasadnienia wyroku — obaliłoby nietylko zasadę prawa, ale wszystko, na czem opiera się zasada autorytetu Państwa, jaką ujawnia nowa socjalna i polityczna struktura narodu. Wyrok dodaje, że Rządy poprzednie które nigdy nie wtrącały się do stosunków pomiędzy pracownikami a pracodawcami, uważały strejki za przejaw naturalnej swobody działania i za uprawnioną obronę interesów pracownika. Pogląd podobny doprowadził w rezultacie swoim do tego, że żadna kategorja pracowników nie mogła wydostać polepszenia warunków pracy bez uciekania się do tego środka. Obecnie — powiada uzasadnienie wyroku — stan rzeczy uległ zasadniczej zmianie, ponieważ Rząd Faszystowski zajął się tym problemem i szczęśliwie go rozwiązał. O ile zatem powstaje konflikt, pomiędzy obiema stronami, jedyną drogą, dostępną dla nich, jest zwrócenie się do właściwych, kompetentnych organów, ustanowionych przez prawo do łagodzenia zatargów, jakie zachodzić mogą pomiędzy pracobiorcą a pracodawcą. **„Wykroczenie przeciwko prawu w postaci strejku** — konkluduje sentencja Trybunału — **jest tem samem karalne,** bez względu na to, czy strejk był przedsiębrany ze względów politycznych, czy też w celu uzyskania poprawy warunków, nawet o ile został on urządzony celem podtrzymania niedającego się zaprzeczyć prawa".

Brzmiąca w sposób powyższy sentencja wyroku, która służyć będzie niewątpliwie za precedens dla wszelkich przyszłych sporów na tem tle rozstrzyga decydująco sprawę strejków we Włoszeh, uważając je za niedopuszczalne ze stanowiska nowego prawa o syndykatach.

Kino RESURSA
Kilińskiego Nr. 123.
Uwaga! Dziś!
Wielki dramat uwiedzionego dziewczęcia, podług arcydzieła literatury rosyjskiej „Stancjonnyj smotritiel" Al. Puszkina, pod tytułem:
MIŁOSTKI CARSKIEGO HUZARA
W rolach głównych art scen rosyjskich:
Wanda Malinowska i J. Moskwin najgenjalniejszy tragik ekranu i sceny.
Pełna ekspresji gra — genjalna reżyserja! Zasnuta pomroką lat przeszłość despotycznej carskiej Rosji. Hulanki i orgje oficerów gwardji, ulubieńców cara! Tragedja zbrukanej miłości dziewczęcej. Nastrojowa symfonja duszy rosyjskiej. Dramat samotnego starca.
NAD PROGRAM: Wspaniała komedja w 2 akt.
Następny program: HRABINA MARICA.
UWAGA: Ceny miejsc w dni powszednie: Balkon gr. 70. I-sze miejsce 60, II-gie 40, III-cie 30 gr. W soboty i święta Balkon 80 gr., I-sze miejsce 70, II-gie 50, III-cie 40 gr.

Fabryka mebli trzcinowych i bambusowych oraz wyrobów koszykowych i koszy dla fabryk
Rudolf Gall właśc. St. Nowak
Łódź, ul. Nawrot 4. Telefon 36-71.
Poleca na sezon jesienny po cenach zniżonych garnitury, od zwykłych do najwykwintniejszych, żardyniery do kwiatów, biurka i t. p. garniturki lalkowe, wózki, koszyczki szkolne, rafja i wiory dla robót freblowskich oraz wszelką galanterję w zakres koszykarstwa wchodzące, pantofle z rafji.
SPECJALNOŚĆ: Kosze dla fabryk i oprawa tac.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. zamiejscowe 3 zł.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: w tekście 20 gr., za tekstem 12 gr., nekrologi 15 gr., zwyczajne 6 gr., drobne ogłoszenia 5 groszy za wyraz, nie mniej 50 groszy, dla poszukujących pracy 3 grosze. Strona ogłoszeniowa podzielona na 8 łamów. Za terminowość ogłoszeń administracja nie ręczy.
Redaktor naczelny: Stanisław Targowski. Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.
Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.